

# Dawid Obserwator, Wychodzę

Mam Ci mówić, co jest pięć  
O tym co tu widzę co dnia  
nie podążaj za nami  
może zrobić to metownia  
życzymy by twoja maniura wiecznie miała uśmiech na swej buźce  
a jak masz oglądać gada, to wyłącznie na polówce

nie mam czasu nie mieć czasu na rap  
muszę być jak taran  
kiedyś popłynąłem z sianem tu jak katamaran  
chce dogonić lepszy świat  
i staremu mówić nara  
mam wrażenie ze maluchem gonię jaguara  
nie wiem czy miłość to mus  
nie wiem czy zaliczy powrót  
dostrzegam kobiety w dziwce i w sumie też na odwrót  
nawet jak na 5 biegu i tak wrzucę na luz  
życie ciągle mi się jebie, pytam się gdzie 500+

nie ma takiej opcji bym zaakceptował biedę  
szukał sowej połówki ziomku  
ziom podje 0,7  
i nie chce zostać zgredem  
kiedy dzisiaj takie chore  
patrzę w przyszłość widzę mgłę  
jakbym zamieszkiwał Smoleńsk

wchodzę na ulice widzę tylko pustkę  
ktoś pomieszał włada z gołda i rozjechał trzustkę  
a jak mówię ze jest dobrze, to jest ściema  
rozglądam się za fartem, a tu go kur\* nie ma  
wchodzę na ulice widzę tylko pustkę  
ktoś pomieszał włada z gołda i rozjechał trzustkę  
a jak mówię ze jest dobrze, to jest ściema  
rozglądam się za fartem, a tu go kur\* nie ma

twoja dupa zmienia status, znowu coś nie poszło  
i chudnie choć nie ćwiczy tu z Ewą Chodakowska  
wokół ci którym trudniej, a ktoś rozpala topa  
a nawet bez tego lubię mieć głowę w obłokach  
boli mnie że z nią nie wyszło  
nie chciałem jej tylko na noc  
boli mnie że nie odpisze, jak napisz jej dobranoc  
mam pikawę poszarpaną, lej do szklanki  
jestem zimny ... staną ze mną w szranki

w mojej głowie rapy rano  
gdzie indziej siebie nie widzę  
wierze ze się tam odnajdę niczym lewy w Bundeslidze  
gonię za tym sianem a brakuje mi kondych  
a chce je pókim młody, co mi po nim za 2 dychy  
smak ryzyka za grosze, ej to mnie już nie bawi  
ty chodzisz to osrany jak modelki w Abu Dhabi  
co mam sie tu zabić, bo świat odbija czkawką?  
i przez to w głowie jazdy jakbym robił kurs na prawko  
sztuka bycia szczęśliwym jest cenniejsza niż Picasso  
wiem bo się tu duszę, choć se poradziłem z astmą

młody miejski bastion  
obserwator

wchodzę na ulice widzę tylko pustkę  
ktoś pomieszał włada z gołda i rozjechał trzustkę  
a jak mówię ze jest dobrze, to jest ściema

rozglądam się za fartem, a tu go kur\* nie ma  
wchodzę na ulice widzę tylko pustkę  
ktoś pomieszał włada z gołda i rozjechał trzustkę  
a jak mówię że jest dobrze, to jest ściema  
rozglądam się za fartem, a tu go kur\* nie ma  
wchodzę na ulice widzę tylko pustkę  
ktoś pomieszał włada z gołda i rozjechał trzustkę  
a jak mówię że jest dobrze, to jest ściema  
rozglądam się za fartem, a tu go kur\* nie ma  
wchodzę na ulice widzę tylko pustkę  
ktoś pomieszał włada z gołda i rozjechał trzustkę  
a jak mówię że jest dobrze, to jest ściema  
rozglądam się za fartem, a tu go kur\* nie ma